

OPOKA

W KRAJU

81(102)

Kórnik

marzec 2013

Wydawnictwo seryjne, ukazujące się w nieregularnych odstępach czasu

pod redakcją Macieja Giertycha

Adres: os. Białoboka 4, 62-035 Kórnik

Z okazji Świąt Zmartwychwstania Pańskiego ślę wszystkim czytelnikom *Opoki w Kraju* serdeczne życzenia wielu łask od Zmartwychwstałego. Niedawno wróciłem z pielgrzymki do Ziemi Świętej – ogromne przeżycie. Namacalnie człowiek ociera się o rzeczywistość Ewangelii. Ziemia Święta to „piąta ewangelia”. Wszystko można lepiej zrozumieć widząc tamtejsze realia przyrodnicze i historyczne. Ziemia Święta to prawdziwie umęczona ziemia, jak sam Chrystus. Historia nie oszczędzała jej nigdy. Warto to zobaczyć! Wszystkich zachęcam do skorzystania z okazji, póki ruch pielgrzymkowy jest tam mile widziany.

Habemus papam

Z ciekawością obserwujemy nowy pontyfikat. Papież Franciszek będzie potrzebował naszych modlitw. Nosi na swych barkach ogromne brzemie. Po rezygnacji Benedykta XVI media próbowały się domyśleć, które to trudności skłoniły go do tej decyzji. Padały sugestie, że afera z wykradzionymi listami przez kamerdynera ujawniła jakieś straszne nadużycia w Kościele, jakieś problemy finansowe, funkcjonowanie jakichś klik interesów masońskich, homoseksualnych czy innych, dalsze przypadki pedofilii wśród kapłanów, niesubordynacji, odstępstw. Niezależnie od tego na ile te sprawy wpłynęły na decyzję Benedykta XVI, wszystkie one przynajmniej w jakiejś części są prawdą, tak więc przed nowym papieżem stoi wielkie wyzwanie, by posprzątać to wszystko. Wspierajmy go modlitwą.

Przy okazji dowiedzieliśmy się, że jednak Watykan jest szczelny. Media nie miały zielonego pojęcia, jak przebiegały kardynalskie deliberacje, zarówno na konklawe jak i przed nią. Zaskoczenie było totalne.

Nowy papież wydaje się być ciepłym duszpasterzem, ortodoksyjnym w sprawach moralnych, a otwartym na świat i teraźniejszość, szczególnie na ludzi biednych. Wszędzie został przyjęty życzliwie.

Nowy papież wywołał masowy entuzjazm ludności Argentyny i całej Ameryki Łacińskiej. Podobnie jak w Polsce w 1978 r. I podobnie jak wówczas w Polsce władze Argentyny są niezadowolone. Ale są zmuszone pogodzić się z nową rzeczywistością.

Wybór polskiego papieża wzmocnił religijność Polaków, również wśród rozsianej po świecie polskiej diaspory. To samo nastąpi w Argentynie i całej Ameryce Łacińskiej jak i wśród licznych latynoskich emigrantów. Duch Święty wie, co robi.

Upadek Rzymu, upadek Zachodu

W *Cywilizacji bizantyńskiej* Feliks Koneczny dużo pisze o przyczynach upadku antycznego świata. Książkę tę autor pisał w latach trzydziestych XX wieku. Nie robił porównań z czasami mu współczesnymi. Dzisiaj jednak, czytając to dzieło, nie sposób nie zauważyć analogii ze współczesnością. Spróbuję zestawić trochę przykładów.

Rzym antyczny	Obecny Zachód
Z Orientu przyszła wraz z kultami religijnymi moda na rozwiązłość seksualną (korybanci), co dało orgie, erotyczne przedstawienia w cyrku itd. Lud rzymski ze wszystkiego był gotów zrezygnować, ale nie z igrzysk.	Z ośrodków nihilistycznych pochodzi rewolucja seksualna 1968 r. Zaczęło się od swawoli, a przekształciło w program promocji antykoncepcji, aborcji, rozwodów, pornografii, zbrodni i to wszystko na naszych oczach przekształca się w „prawa człowieka”.
Wojsko rzymskie pierwotnie było z poboru w imię obrony ojczyzny, ale na wzór orientalny powoli przekształcało się w zaciężne, za żołd. Kiedyś zaciężne legiony broniły prowincji. Potem z powodu ich słabości przyszło hasło „niech prowincje bronią się same”.	Coraz więcej krajów rezygnuje z powszechnego poboru na rzecz wojska zawodowego. Bycie w wojsku ze służby staje się specjalistyczną posadą. Przy wojnie technologicznej znaczenie masy rekruckiej maleje. NATO czy kiedyś Pakt Warszawski to umowy nastawione na zbiorową obronę przed zagrożeniami. Dzisiaj coraz wyraźniej członkowskie kraje muszą polegać na własnych siłach. To, że ktoś nas obroni staje się iluzją.
Władcy Rzymu na wzór orientalny zapragnęli władzy absolutnej. Wymagało to zniszczenia roli społeczeństwa w sprawowaniu władzy.	Zachodnie demokracje coraz bardziej sterują w kierunku ograniczania praw obywateli. Wybory zamieniają się w rytuał nie dający realnej zmiany, a różne prawa obywatelskie są ukrócanie poprzez decyzje sądów.
Rosnący plebs rzymski stawał się coraz bardziej bezużyteczny i coraz bardziej zależny od rozdawnictwa zboża przez rząd.	Coraz więcej ludzi jest na garnuszku państwowym – opieka społeczna, zasiłki, bony żywnościowe, subsydia itd.
W pewnym momencie władza otrzymała prawo ekspropriacji. Dowolnie odbierano obywatelom ich posiadłości.	System podatkowy jest tak ustawiany, że obywatel jest zobowiązany płacić na rzeczy, z którymi się nie zgadza (np. finansowanie antykoncepcji, zapłodnienia <i>in vitro</i> , aborcji itd.). UE domaga się by na Cyprze obcięto lokaty bankowe.
Zacytuję tu słowa Pliniusza Starszego (ur. 23, zm. 79) o kosmopolityzmie (za ww. pracą Konecznego, str. 92): „Kraina italska jest z woli bogów wybrana, aby	Czyż trzeba tłumaczyć analogię z naszymi czasami?

<p>zjednoczyć to, co rozproszone, państwa i obyczaje łagodzić, łączyć wspólnością jednej mowy niezgodę i dzikie tyłu narodów języki, krzewić stosunki i cywilizację między ludźmi, słowem stać się jedną i wspólną ojczyzną wszystkich narodów po świecie rozsianych”.</p>	
<p>W Rzymie obowiązywał uniwersalizm – zdobywano coraz to nowe prowincje. Nie było granic zewnętrznych. Były to rządy nad czterema stronami świata.</p>	<p>Unia Europejska stale się powiększa. Planuje się poszerzenie o Turcję. Są też aspiracje europejskie na Ukrainie, a nawet mówi się o przyjęciu Rosji.</p>
<p>W trzecim i czwartym wieku po Chrystusie w imperium rzymskim zapanował kosmopolityzm, który stopniowo wypierał poczucie narodowe rzymskie. Legiony obsadzali barbarzyńcy, oficerowie spośród nich awansowali na senatorów i innych dygnitarzy. Obcy nie tylko uzyskiwali równość z Rzymianami, ale i stawali się niezbędnymi.</p>	<p>Kraje zachodnie otwarte są na imigrację z całego świata. Bez niej nie dają sobie rady. Panuje zasada multi-kulturalizmu. Kosmopolityzm zastępuje świadomość narodową.</p>
<p>Koneczny ocenia (str. 100), że cywilizacja rzymska padła ostatecznie za cesarza Septimusa Severusa (193-211). Był on z rodziny punickiej (z Afryki) gdzie w domu po punicku się rozmawiało. Uważał siebie za mściciela Hannibala, nienawidził Rzymian i gardził nimi. Żonaty był z córką syryjskiego arcykapłana. Był całkiem obcy starym rzymskim tradycjom. Wprowadził on egipską państwowość ściśle zbiurokratyzowaną. Oto konsekwencja równouprawnienia!</p>	<p>Dzisiaj w USA rządzi syn Afrykańczyka, w młodości wychowywany na muzułmanina, administracyjnie narzucający rozwiązania nie liczące z amerykańską tradycją.</p>
<p>Według Konecznego przyczyną upadku cywilizacji rzymskiej było zastąpienie działań obywatelskich mechanizacją życia publicznego. Decyzje odgórne zastępowały organiczne funkcjonowanie życia zbiorowego.</p>	<p>Dzisiaj w całym świecie zachodnim rozrasta się biurokracja i uniformizacja życia zbiorowego. Tradycyjne organizmy funkcjonujące oddolnie ciągle bronią się przed tą urawniówką. Funkcjonuje pojęcie pomocniczości, tym nie mniej siły oddolne słabną. Administracja centralna przejmuje wszystko, również na międzynarodowym szczeblu, jak np. w Unii Europejskiej.</p>
<p>Za Konstantego Wielkiego rozpoczął się cesaropapizm – decydowanie władcy w sprawach religijnych. Przejęli to cesarze bizantyńscy, co doprowadziło do zasady <i>cuius regio eius religio</i> – czyja władza,</p>	<p>Z woli rządzących wszyscy mamy uznawać związki homoseksualne za równoprawne z małżeństwami. Obama narzucił katolikom obowiązek ubezpieczania się na pokrycie kosztów</p>

tego religia.	antykoncepcji, sterylizacji i środków poronnych. Decyduje o sprawach naruszających wolność religijną. Tusk chce zmusić nas wszystkich do akceptacji związków partnerskich i finansowania rozmnażania <i>in vitro</i> .
W r. 450 prezbiter Salvianus pisze dzieło <i>De gubernatione Dei</i> , w którym stwierdza, że Rzymianie uciekają przed podatkami spod panowania rzymskiego do barbarzyńców. Upaństwowiwszy wszystko państwo rzymskie stało się im katem. Patriotyzm gdzieś się podział.	W 2012 słynny aktor francuski Gerard Depardieu przyjął obywatelstwo rosyjskie, by uciec od francuskich podatków. Wiele firm przenosi swe siedziby do małych krajów, tzw. „rajów podatkowych”.
Koneczny pisze (str. 183) „... od Rzymian, o wiele bardziej wyginęli Grecy na bezdzietność, toteż dawne greckie kraje stanowiły tym łatwiejsze pole dla nowego osadnictwa ... na wędrówki i najazdy barbarzyńców.”	Cały Zachód, w tym szczególnie Polska cierpi dziś na bezdzietność. Obserwujemy wzmagające się ruchy migracyjne.

Wszystko to każe z dużą ostrożnością patrzeć na modny dziś globalizm i multikulturalizm.

Kościół, a globalne ocieplenie

Papieże wielokrotnie apelowali o troskę o środowisko naturalne. Nie ma w tym nic dziwnego. Człowiek ma do dyspozycji całą ziemię i ma ją sobie poddawać. Ale musi też ją szanować, by starczyła dla przyszłych pokoleń.

Jan Paweł II mówił w orędziu na dzień pokoju 1 stycznia 1990 r. (15), że „chrześcijanie traktują swoją odpowiedzialność za ład wewnątrz stworzenia i swoje obowiązki względem natury i Stwórcy jako element swojej wiary”. We wspólnej Deklaracji (Weneckiej) z Ekumenicznym Patriarchą Bartłomiejem o ochronie dzieła stworzenia z 10.VI. 2002 r. pisał o „postępowaniu zgodnym z etyką środowiskową”.

Benedykt XVI w encyklice *Caritas in veritate* (50) pisał: „ochrona środowiska, zasobów oraz klimatu wymaga, aby wszyscy odpowiedzialni na arenie międzynarodowej działali razem i wykazali gotowość działania w dobrej wierze, w poszanowaniu prawa i wymogu zasady solidarności wobec słabszych regionów planety”. Te same słowa wypowiedział w przemówieniu do ONZ w dniu 18.IV.2008. W orędziu na światowy dzień pokoju w 2010 zatytułowanym „Jeżeli chcesz krzewić pokój, strzeż dzieła stworzenia” napisał (7): „Aby chronić środowisko, by otaczać opieką bogactwa naturalne i klimat, trzeba z jednej strony działać z poszanowaniem norm dobrze określonych również pod względem prawnym i ekonomicznym, a z drugiej pamiętać o solidarności należącej mieszkańcom najuboższych regionów ziemi i przyszłym pokoleniom”.

Jak widzimy w troskę o środowisko, również o klimat, zaangażowany jest też Kościół.

Episkopaty różnie to rozumiały i niektóre, szczególnie w krajach anglosaskich, włączyły się w polityczną walkę o redukcję emisji gazów cieplarnianych. Nie mam nic

przeciwko walce z nadmiernym wyrębem lasów dziewiczych, z zanieczyszczeniami środowiska środkami trującymi (SO₂, tlenki azotu), ściekami komunalnymi, chemikaliami itd. To wszystko jest oczywiste. Natomiast nieporozumieniem jest walka z emisjami dwutlenku węgla (CO₂).

Biskupi USA wydali w 2001 dokument pt. „Globalne zmiany klimatu, wezwanie o dialog, roztropność i dobro ogólne”, w którym apelują do rządu by „uznał powagę zagrożenia ze strony globalnego ocieplenia i wypracował skuteczne działania, aby zredukować możliwe konsekwencje globalnych zmian klimatu”.

We wrześniu 2006 biskupi Nowej Zelandii wezwali do prostszego stylu życia uznając zmiany klimatu jako „jedno z najpilniejszych zagrożeń” dla ludności rejonu Pacyfiku w wyniku rosnących temperatur, wzrostu poziomu morza i częstszych kataklizmów. W tym celu apelują o mniejsze zużycie energii, spożywanie produktów lokalnych by zredukować transport i ograniczenie wykorzystywania samochodów by było mniej emisji CO₂.

W lutym 2010 Konferencja Biskupów USA wydała deklarację o „Globalnych zmianach klimatu”, w której podnosi znaczenie wzrastających temperatur, poziomów morza, zmian w opadach, itd. Apeluje więc o redukcję emisji gazów cieplarnianych i nałożenie opłat za ich emitowanie. Sugeruje, że w 2012 co najmniej 3,5 miliarda dolarów, a w 2020 7 mld., winno być wydane na programy międzynarodowe zmierzające do adaptacji do skutków zmian klimatycznych.

W dniach 19-20 października 2011r. odbyła się w Bangkoku konferencja na temat kościelnej reakcji na globalne ocieplenie i zmiany klimatu w Azji. Konferencję zorganizowała FABC (Federacja Azjatyckich Konferencji Episkopatu) z finansową pomocą Organizacji Rozwoju i Współpracy Niemieckiej Konferencji Biskupów MISEREOR.

W związku z ONZ-owską konferencją o zmianach klimatycznych (COP 17) w Durbanie w dniach 28.XI-9.XII 2011, Abp Buti Tihagale, przewodniczący Południowo-afrykańskiej Konferencji Katolickich Biskupów, wydał list pasterski, w którym ubolewa nad nadmierną emisją gazów cieplarnianych z powodu spalania węgla, ropy, benzyny i gazu. Wzywa do zmiany stylu życia, by zredukować zależność od paliw kopalnych poprzez zwiększenie produkcji energii odnawialnej, rozszerzenie Protokołu z Kyoto z 1997 r. itd.

W dniach 8-10 listopada 2012 r odbyła się konferencja w Waszyngtonie na terenie Katolickiego Uniwersytetu Ameryki (CUA) pt. „Katolicka konsultacja nad sprawiedliwością środowiskową i zmianami klimatu”, sponsorowana przez Konferencję Episkopatu USA. W konferencji uczestniczyło wielu biskupów. Emisja CO₂ była jednym z głównych omawianych problemów.

Teraz w Polsce (16.I.2013) otrzymaliśmy Apel Polskiej Rady Ekumenicznej, (<http://www.ekumenia.pl/index.php?D=181>) podpisany także przez abp. Michalika w sprawie „ochrony stworzenia”. Zastosowano tam język zielonych ekstremistów. Ubolewa się, że „zamieniamy ... bujne lasy i łąny zboża w jałową i pustą ziemię, zaś cuda natury w zwały betonu”, wzywa do „oczyszczania powietrza, wody i gleby” itd.

Wszystkie te kościelne wypowiedzi stawiają sprawę w kontekście moralnego obowiązku troski o stworzenie oraz o najbardziej zagrożonych. Nie zmienia to faktu, że jest to wtrącanie się biskupów w nie swoje sprawy. Są ważniejsze sprawy moralne, o które biskupi winni walczyć, również z rządami.

To biskupie zaangażowanie w temat zmian klimatu rzekomo spowodowanych przez nadmierne spalanie surowców kopalnych jest niepokojące. Ten temat jest

ustawicznie walczony przez media i należy do globalnej „poprawności politycznej”. Nie było powodów, by Kościół się do tego chóru przyłączył. I rzeczywiście, Kościół nigdy w tej sprawie nie zajął oficjalnego stanowiska, jak świadczą cytowane wyżej wypowiedzi papieskie. To są tylko wymysły niektórych episkopatów.

Dziś się okazuje, że całe zamieszanie oparte jest na niewiarygodnych badaniach naukowych, a ponadto bieżące pomiary wskazują, że globalne ocieplenie się skończyło 15 lat temu. W przyrodzie są fluktuacje klimatyczne, o czym wiemy z historii. Były i będą. Na to człowiek nie ma wpływu. Hasło nadmiaru emisji CO₂ powstało jako straszak na ludzkość, by się podporządkowała globalnym zarządzeniom i tej tezie podporządkowano doniesienia z obszaru nauki wyciszając głosy przeciwnie. Al Gore dostał za promocję tematu pokojową nagrodę Nobla. Protokół z Kyoto i inne pomysły zwiększania regulacji emisji to tylko polityka podporządkowywania słabszych polityce globalnej. Dobrze, że Polska zawetowała taką próbę w Unii Europejskiej.

Dwutlenek węgla (CO₂) to gaz, z której rośliny wytwarzają węglowodany. Działa jak nawóz dla roślin. Niekiedy specjalnie wprowadza się go do szklarni, by zwiększyć produkcję roślinną. Nic się nie stanie jak będzie tego gazu trochę więcej w powietrzu. Okazuje się, że mimo wzmożonego spalania kopalin, jego poziom rośnie w znikomym tempie – jakoś przyroda sobie z tym radzi i węgiel z CO₂ wraca czy to do oceanów (poprzez fotosyntezę planktonu), czy do gleb (gromadząc się jako humus), czy wreszcie do zwiększonego zapasu drewna w lasach. Nikomu to nie szkodzi.

Jak donosi *The Wall Street Journal* (5.I.2013) badania satelitarne potwierdzają, że od trzech dekad glob nasz staje się coraz bardziej zielony. Wynika to ze wzrostu emisji dwutlenku węgla do atmosfery, ze spalania paliw kopalnych. Czyli przyroda sama sobie radzi z tym problemem.

Domaganie się wzrostu stosowania energii odnawialnej powiększa koszty energii – kraje, które na to postawiły, np. na wiatraki, mają droższy prąd i tracą w konkurencji z krajami, które czerpią energię ze źródeł kopalnych. Zresztą USA, które jako kraj najmniej się sprawą przejęły (może stąd te naciski od episkopatu), zredukowały emisję CO₂, bo przeszły na eksploatację gazu łupkowego, który jest o wiele czystszy surowcem niż węgiel. Takie są nadzieje również u nas.

Uzależnienie od pomocy

W miejscach widowiskowych parków narodowych często znajduje się napis: „Nie karmić zwierząt”. W USA często dodane jest też uzasadnienie: „Zwierzęta przyzwyczajają się do oferowanej żywności i nie nauczą się same dbać o siebie”.

Jest stare powiedzenie – „daj biednemu wędkę, a nie rybę”.

Niestety, w dzisiejszym świecie coraz więcej jest ludzi uzależnionych od opiekuństwa, zwykle państwowego. Oczywiście, że zawsze są niepełnosprawni, niedołęzni, chorzy, starzy, małe dzieci itd., ludzie, którzy bez cudzej pomocy nie wyżyją. Nie o nich tu chodzi. Niestety, coraz więcej jest ludzi pełnosprawnych, którzy znaleźli sposób na życie, polegający nie na zarabianiu pieniędzy, ale na żerowaniu na instytucjach opieki społecznej. Prawdziwa pomoc polega nie na dawaniu tym ludziom jedzenia, ubrania i dachu nad głową, ale na przywracaniu ich do życia zarobkowego. Niełatwa to sprawa, ale ważniejsza niż samo dawanie. Ludzie powinni stać na własnych nogach, sami dbać o swoje potrzeby i swoją dolą państwu głowy nie zawracać.

Z przykrością obserwuję, jak często w wiadomościach telewizyjnych są informacje o różnych obszarach biedy – zawsze z uwagą, że państwo winno coś z tym zrobić. Po pierwsze, dlaczego państwo? Może starczą organizacje charytatywne. Wtedy beneficjenci bardziej czują, że zawdzięczają coś dobrowolnym ofiarodawcom. Zawsze się wydaje, że to, co daje państwo to się należy, a tak wcale nie jest. Po drugie, dlaczego nigdy nie mówi się o winie tych biednych, o ich nałogach (pijaństwie, narkotykach), ich lenistwie, braku inicjatywy, niesumienności w pracy, z której byli wyrzuceni itd. Wreszcie mówić by można o drogach wyjścia poprzez zabranie się za robienie czegoś pożytecznego – chociażby poprzez poprawę stosunków z własną rodziną czy zwalczenie własnego nałogu. Chciałoby się słyszeć więcej o programach resocjalizacji.

Z trochę innych powodów, ale podobnie jest z utyskiwaniem na służbę zdrowia. Coraz to słyszymy o jakimś biednym dziecku czy innym pacjencie, którego nie stać na drogi, a jedynie skuteczny lek czy zabieg. W akcjach tych dźwięczy lobowanie ze strony firm farmaceutycznych czy sprzedających sprzęt medyczny. Jak świat światem postęp medyczny finansowany był przez bogatych. Gdy na rynku pojawia się nowa technika czy nowy lek, to w pierwszym okresie jest on dostępny tylko dla najbogatszych. Nie jest możliwe, by każdy miał od razu darmowy dostęp do tych najnowocześniejszych terapii. Uważam, że NFZ winien refundować podstawową opiekę medyczną na poziomie sprzed 5 czy 7 lat (to do dyskusji i wyliczenia kosztów), opartą o tzw. leki generyczne. Wszelkie nowości winne być odpłatne, a więc dostępne tylko dla bogatszych. Ukróciłoby to wypisywania najnowszych, a więc najdroższych leków przez lekarzy ulegających podszeptom firm farmaceutycznych, a przede wszystkim lobowania przez nie o wpis na listę leków refundowanych. Państwo nie jest od zapewniania wszystkim najnowszych terapii. Oczywiście, każdy może się dodatkowo ubezpieczyć na rzecz takiego leczenia, ale to już forma osobistego płacenia za nowoczesność.

Dużo się mówi o wspieraniu samotnych matek. Nie mam nic przeciwko takiej pomocy – nie mogą pozostać bez wsparcia. Ale ich los musi być gorszy niż matek wychowujących dzieci w rodzinach pełnych. Państwo nie może wspierać cięż pozamałżeńskich ani rozwodów. Rozwód nie może się rodzicom opłacać. O wiele ważniejsze jest, by było wsparcie dla dzieci w ogóle, szczególnie dla rodzin wielodzietnych. Wszak one wychowują przyszłych pracowników i podatników, z których pracy żyć będą emeryci i inni już lub jeszcze nie zarobkujący. Państwowa pomoc rodzinie nie ma na celu zastąpienie wysiłków rodziców, ale wsparcie ich, by nie bali się następnych dzieci. Koszt utrzymania dzieci musi być rozłożony nie tylko na rodziców, ale i na całe społeczeństwo, aby nie kurczyły się siły biologiczne narodu.

Jest oczywiste, że państwo musi przyjść z pomocą w obliczu różnych klęsk żywiołowych czy innych, w sytuacjach nadzwyczajnych. Trzeba ludziom pomóc powrócić do stanu samowystarczalności. Żle jest, gdy pomoc państwowa staje się zwyczajnością.

Na zakończenie przytoczę słowa prezydenta Abrahama Lincolna (cytata za *The Free Press* 15.II.2013):

Nie można pomóc biednym przez niszczenie bogatych. Nie można wzmocnić słabych przez osłabianie silnych. Nie przyniesie się zamożności przez zniechęcanie do oszczędzania. Nie podniesie się zarobku pracownika przez niszczenie pracodawcy. Nie wzmocni się braterstwa wśród ludzi zachęcając do nienawiści klasowej. Nie buduje się

charakterów i odwagi przez pozbawianie ludzi niezależności i zdolności do inicjatywy. Nie pomoże się ludziom na stałe czyniąc dla nich to, co oni powinni czynić dla siebie.

O. Tadeusz Rydzyk atakuje Romana Giertycha

Ostatnio dużym echem medialnym odbił się konflikt mego syna Romana z *Telewizją Trwam*. Zaczęło się od „Informacji dnia”, która była nieprawdziwa, obraźliwa i wysoce krzywdząca mego syna, zresztą powtórzona też w *Radiu Maryja*, o czym on dowiedział się nieco później. Syn zażądał od *Telewizji Trwam* sprostowania i przeprosin. Gdy się ich nie doczekał, napisał list ze skargą do o. Janusza Soki, Prowincjała Redemptorystów w Polsce, czyli do zwierzchnika o. Tadeusza Rydzyka. W skardze tej przedstawił historię swojego konfliktu z o. Rydzykiem oraz list ten zamieścił na swoim facebooku, czyli uczynił publicznym. Między innymi zarzucił mediom o. Rydzyka, że nie dystansowały się od polityków PiS, którzy nie poparli projektu (zgłoszonego przez Ligę Polskich Rodzin) zmiany konstytucji, by objąć obroną prawną wszystkie dzieci poczęte (wtedy to Marszałek Sejmu Marek Jurek opuścił z oburzeniem PiS). Zasugerował, że miało to związek z równoczesnymi negocjacjami z rządem PiS o subwencje dla projektów geotermalnych. W reakcji na ten list z anteny Radia Maryja posypała się lawina oburzenia na Romana Giertycha, z obelgami i wszelkimi możliwymi pomówieniami. O. Sok odpisał bardzo grzecznie, ale w tym sensie, że postawienie pierwotnego zarzutu ocenia za dopuszczalne. Roman odpowiedział następnym listem, też upublicznionym, w którym równocześnie przytoczył te wszystkie inwektywy rzucane na niego w mediach o. Rydzyka, a szczególnie na stronie internetowej *Radia Maryja*. Odpowiedzi nie było. W tej sytuacji Roman oddał sprawę do sądu. Sprawa jest w toku. Mamy więc do czynienia z szeregiem kłamstw płynących z konsorcjum medialnego o. Rydzyka – oto one:

Kłamstwo nr 1 – W audycji *Telewizji Trwam* 30.XII.2012 „Informacje dnia”, padły następujące słowa: „Roman Giertych dokonał nie tylko wolty politycznej, ale i światopoglądowej. W wywiadzie dla *Gazety Wyborczej* opatrzonym tytułem „Spowiedź Giertycha” były lider LPR przedstawia się jako zwolennik *in vitro*, łagodzi swój stosunek do ideologii ruchów homoseksualistów, czy wreszcie rezygnuje z rozszerzenia ochrony życia dzieci poczętych”. Wiadomość ta była powtórzona na antenie *Radia Maryja*. Jest ona w całości nieprawdziwa. Wywiad w *GW* nie zawierał poparcia dla *in vitro*, związków partnerskich czy aborcji. Czy stwierdzenie „nie należy mrozić dzieci” upoważnia do takiego wniosku?

Kłamstwo nr 2 - W audycjach *Radia Maryja* i *Telewizji Trwam* przedstawiono sprawę jakoby to Roman Giertych pierwszy zaatakował O. Rydzyka, podczas gdy było odwrotnie. Nic o ataku TV Trwam z 30.XII.2012, a dużo o sugestii w sprawie geotermii przedstawionej w liście do Prowincjała Redemptorystów. Radio Maryja przedstawia to jako zarzut o korupcję i określa jako pomówienie. Radio Maryja bardzo słusznie ostro krytykowało SLD, gdy głosowało za aborcją („ogolić im głowy!”), a ostatnio PO, gdy odrzuciło próbę usunięcia „wyjątku eugenicznego”. Brak takiej krytyki wobec PiS w 2007 r. próbuje zagłuszyć zarzutem o pomówienie.

Kłamstwo nr 3 - W dniu 23.I.13 o. Rydzyk w wywiadzie dla *Naszego Dziennika* sugeruje, iż szum wokół domagania się przez Romana Giertycha sprostowania i

przeprosin „może to być także próba odwrócenia uwagi od tego, co dzieje się w Sejmie. Przecież teraz izba pracuje nad uznaniem układów homoseksualnych oraz nad testamentem życia i eutanazją”. Mój syn w dyskusji publicznej odnosił się do związków partnerskich wielokrotnie, zawsze zgodnie z nauką Kościoła. Patrz jego: (www.facebook.com/pages/Roman-Giertych-strona-oficjalna/215392231834473). Dyskusji nad eutanazją w Sejmie nie było.

Kłamstwo nr 4 – na stronie internetowej *Radia Maryja* ukazało się wiele wulgarnych wpisów krytycznych wobec Romana. Okazało się, że dyspozytor strony selekcjonował wpisy. Te krytyczne wobec Romana wpuszczał, a tych broniących go nie dopuszczał. Roman udowodnił to notarialnie.

Kłamstwo nr 5 – Buduje się sugestię, że prawo do określania się jako katolik, ma tylko ten, kto popiera PiS i **politykę** Radia Maryja.

Kłamstwo nr 6 – chyba najważniejsze, a funkcjonujące już od wielu lat. Chodzi o sugestię, że wszelka krytyka koncernu medialnego o. Rydzyka to atak na Kościół. Nie tylko media katolickie można krytykować, nie tylko duchowieństwo, ale nawet samego papieża z wyjątkiem spraw, które on głosi *ex catedra*. Gdy krytyka jest w obronie wartości katolickich, wtedy jest twórcza. Atakiem na Kościół jest tylko krytyka mająca w intencji zaszkodzenie Kościołowi. Oczywiście, wszelkie kłamstwa płynące z instytucji kościelnych najbardziej Kościołowi szkodzą.

Obróńcy praworządności z 1926 r.

Strona internetowa <http://www.debata24.eu/index.php/8-informacyjne/3-chwala-bohaterom-obroncom-wolnosci> opublikowała listę żołnierzy poległych w obronie ojczyzny przed zamachem Józefa Piłsudskiego z maja 1926 r. Źródłem tej listy są materiały z Instytutu im. Józefa Piłsudskiego z Nowego Yorku, a więc jest to inne źródło niż to, na którym ja się opierałem publikując listę ofiar tego zamachu (bez rozróżnienia na walczących po stronie rządowej, rebelianckiej i cywilów) w *Opoce w Kraju* nr 76. Moja lista obejmowała wymienione z imienia i nazwiska 183 osoby. Potem dostałem informacje o dodatkowych trzech osobach (*OwK* 78). Publikuję poniżej listę z w/w strony internetowej, dodając gwiazdkę przy nazwiskach, których nie ma na mojej liście. Zwiększa to ogólnie listę znanych ofiar o 104 osoby, czyli do 290. Ciągle daleko do pełnej listy ofiar. Apeluję do autorów poniższej listy, by opublikowali, na bazie posiadanych danych z Instytutu Józefa Piłsudskiego z Nowego Yorku, także listę ofiar po stronie rebelianckiej jak i przypadkowych cywilów. Za wszystkie te śmierci osobiście odpowiada Józef Piłsudski.

Lp.	Stopień	Nazwisko i imię	Oddział
1*	kpr.	Adamczewski Stefan	58 pp. Włkp.
2	szer.	Aksamski Franciszek	58 pp. Włkp.
3	kpr.	Antkowiak Wincenty	58 pp. Włkp.
4	kpr.	Balbierz Walerian	Wyż. Szk. Wojsk.
5*	szer.	Bartków Tymko	68 pp.
6*	szer.	Bendor Jan	10 pp.
7*	szer.	Bieńkowski Stanisław	1 p.a.p.
8*	plut.	Błaszczak Sylwester	58 pp. Włkp.

9*	szer.	Bożko Edward	1 p. lotn.
10*	szer.	Bryk Piotr	57 pp.
11*	ppor.	Buczek Józef	10 pp.
12	szer.	Ciesiak Józef	10 pp.
13	szer.	Ciok Tadeusz	Dow.30pp.
14*	szer.	Czarnolaska Berek	Wyż. Szk. Wojsk.
15*	szer.	Dobosz Wincenty	71 pp.
16*	st.szer.	Dworak Wiktor	58 pp.Wlkp.
17	mjr.inż.	Dworakowski Marian	Of.Szk.Inż.
18*	szer.	Dworniczak Wal.	58 pp.Wlkp.
19*	szer.	Dziecioponek Eustachy	Wyż. Szk. Wojsk.
20*	szer.	Eichorst Rinaldo	10 pp.
21	kanon.	Gajda Marian	Dow.1.p.art.przeciwlotn.
22*	szer.	Gawroński Jan	68 pp.
23	por.	Giżycki Kazimierz	Wyż. Szk. Wojsk.
24*	szer.	Głowacki Edward	71 pp.
25*	plut.	Gowras Michał	1 p.lotn.
26*	szer.	Gramsz Stanisław	58 pp.Wlkp.
27	kpr.	Grudziak Franciszek	71 pp.
28*	szer.	Held Mieczysław	10 pp.
29*	kpt.	Hodbid Kazimierz	71 pp.
30*	sierz.	Janczak Walenty	57 pp.
31*	ppor.	Jędrychowski Zygmunt	Of.Szk.Inż.
32*	szer.	Kaczmarek Franciszek	W.I.G
33*	st.szer.	Kalinowski Pantelej	71 pp.
34*	por.	Kamiński Mikołaj	Szk.Pchor.
35*	bomb.	Kardasz Władysław	1 dyw.art.kon.
36*	szer.	Karlikowski Dominik	10 pp.
37*	szer.	Kasperski Łukasz	57 pp.
38*	szer.	Kasprzak Jan	58 pp.
39*	szer.	Kawałek Stanisław	10 pp.
40*	szer.	Kawrus Piotr	71 pp.
41*	szer.	Kazmierczak Kazimierz	68 pp.
42*	chor.	Każmierczak Stefan	58 pp.
43*	por.	Keseja Michał	57 pp.
44*	szer.	Kiczor Stanisław	58 pp.W.
45*	mjr.	Kiedrowski Jan	71 pp.
46*	szer.	Kiptyk Makary	58 pp.
47	szer.	Klajnerd Mordka	10 pp.
48*	szer.	Klepacz Symche	68 pp.
49*	plut.	Kleszczyński Stanisław	71 pp.
50	Mjr.obs.	Ko...ło Konstanty	1 p.lotn. [u mnie Kozięło]
51*	plut.pchor.	Kochanowski Jan	1 p.art.pl.
52*	szer.	Kochanski Antoni	57 pp.
53*	szer.	Kociuba Władysław	71 pp.
54*	por.pil.	Komar Leonard	1 p.lotn.
55	szer.	Konalczyk Bolesław	10 pp.
56*	szer.	Koper Ryszard	Of.S.San.

57*	kanon.	Kopyra Stefan	1 p.art.pl.
58*	szer.	Kordziński Bronisław	58 pp.
59*	szer.	Kosicki Jan	58 pp.
60*	st.szer.pchor	Kosza Stanisław	Szk.Pchor.
61*	st.sierz.	Kotlicki	O.S.Inż.
62*	st.sierz.	Koza Leon	W.S.W.
63*	szer.	Krakowiak Józef	10 pp.
64*	szer.	Krokotyn Karol	10 pp.
65*	ogn.	Kruppe Jan	1 p.art.pl.
66*	szer.	Kruszewski Franciszek	71 pp.
67*	szer.	Księżopolski Zygmunt	71 pp.
68*	st.szer.	Kubicki Franciszek	57 pp.
69	plut.	Kufel Zygmunt	58 pp.W.
70*	st.szer.pchor	Kuliszewski Leon	Of.S.San.
71*	plut.	Kulpinski Leon	71 pp.
72*	ułan	Kulus Roman	17 p.uł.
73*	szer.	Kułakowski Teodor	71 pp.
74*	kanon.	Kurzawski Kazimierz	7 dak.
75*	kpr.-pchor	Kusmierczyk Zygmunt	Szk.Pchor.
76	pchor.	Legin Mikołaj	Of Sz.Inż.
77	szer.	Leśniewicz Władysław	10 pp.
78	szer.	Lomeranc Josek	71 pp.
79*	st.szer.p.	Lubaszewski Zdzisław	Of.Szk.San.
80*	szer.	Łapczyński Stanisław	10 pp.
81*	bomb.	Machowski Tomasz	7 dak.
82*	ułan	Majchrzak Józef	17 p.uł.
83*	st.szer.pchor	Majewski Eligjusz	Szk.Pchor.
84*	szer.	Maksymiuk Nikanor	71 pp.
85*	kpr.pchor.	Malinowski Mieczysław	Szk.Pchor.
86*	kpr.pchor.	Malinowski Władysław	Szk.Pchor.
87*	por.obs.	Markiewicz Andrzej	1 p.lotn.
88*	szer.	Markowicz Mortke	58 pp.Włkp.
89*	szer.	Markowski Wilhelm	71 pp.
90	ppor.	Mazurkiewicz Tadeusz	Of.Szk.Inż.
91	kpr.pchor.	Medwecki Witold	Szk.Pchor.
92*	szer.	Mężyński Aleksander	71 pp.
93*	szer.	Michalak Tadeusz	68 pp.Włkp.
94*	kpr.pchor.	Mielczarski Sylwester	Szk.Pchor.
95*	mjr.	Mięsowicz Eugeniusz	Wyż. Szk. Wojsk.
96*	kanon.	Mitek Stanisław	1 p.a.pl.
97*	szer.	Mizerkiewicz Stefan	68 pp.Włkp.
98*	szer.	Morokiszka Paweł	71 pp.
99	szer.	Moszkiewicz Jan	57 pp.
100*	szer.	Myślewski Marian	57 pp.
101	szer.	Nakurasz Aleksander	10 pp.
102	kpt.pil.	Niekraszewicz Czesław	1 p.lotn.
103*	bomb.	Oczkowski Leon	Dtwo.1 p. art..przeciwlotn.
104	por.	Olchowicz Szczepan	1 dyw.art.kon.

105	kanon.	Osipow Leon	Dtwo.1 p. art..przeciwlotn.
106	szer.	Pawlak Kazimierz	Of.Szk.San.
107*	kpr.pchor.	Piekarski Tadeusz	Szk.Pchor.
108*	szer.	Pietraszyk Edmund	58 pp.Wlkp.
109*	szer.	Pluskota Michał	57 pp.Wlkp.
110*	szer.	Pniewski Henryk	10 pp.
111	por.	Pomorski Michał	1 p.a.pl.
112	szer.	Ratajczak Aleksander	57 pp.Wlkp.
113	szer.	Reis Wawrzyniec	57 pp.Wlkp.
114*	szer.	Romaniuk Kirył	71 pp.
115	szer.	Rupiński Władysław	71 pp.
116	st.szer.pchor	Rutkowski Roman	Szk.Pchor.
117	plut.	Saterski Michał	57 pp.Wlkp.
118*	szer.	Skurczyński Karol	71 pp.
119*	szer.	Sławski Grzegorz	10 pp.
120	kpr.	Stachowiak Wincenty	58 pp.Wlkp.
121*	kpt.	Steblecki Stefan	71 pp.
122	por.	Stelmasiak Jerzy	Dtwo.1 p. art..przeciwlotn.
123	szer.	Stelmaszczuk Sidor	71 pp.
124	sierz.	Suchocki Jan	58 pp.Wlkp.
125*	szer.	Szeffler Maksymilian	1 p.lotn.
126*	por	Szpunar Władysław	Ofic.Szk.Lotn
127*	szer.	Sztul Franciszek	57 pp.Wlkp.
128*	szer.	Szwejk Władysław	71 pp.
129*	ppłk.	Świerczewski Józef	Ofic.Szk.Inż.
130*	ułan	Tatarek Ludwik	17 p.uł.
131*	bomb.	Terlecki Jan	7 dak.
132*	szer.	Trzaskawka Stefan	68 pp.Wlkp.
133*	szer.	Wachowski Antoni	57 pp.
134	st.sierz.	Węglewski Józef	58 pp.Wlkp.
135	szer.	Wiśniewski Stanisław	10 pp.
136	kan.	Wnorowski Józef	1 dyw.art.kon.
137*	kan.	Wojno Marian	Dtwo.1 p. art..przeciwlotn.
138	kpr.	Woźniak Stanisław	1 dyw.art.kon.
139*	szer.	Wrede Gustaw Jan	71 pp.
140*	plut.zaw.	Zawodny Stanisław	68 pp.Wlkp.
141*	ppor.	Zieliński Józef	Of.Szk.Inż.
142	sierz.	Ziembiewicz Stanisław	Odz.przyb.Prez.Rzpl.
143*	szer.	Zyła Stefan	68 pp.Wlkp.

NOTATKI

Ciekawy wywiad

13.XII.12 Prezydent Bronisław Komorowski udzielił ciekawego wywiadu Onetowi: <http://www.prezydent.pl/aktualnosci/wypowiedzi-prezydenta/wywiady/art,163,wywiad-prezydenta-bronislawa-komorowskiego-dla-onetu.html>.

Powiedział m.in.: „do marszu 11 listopada zaprosiłem osoby, które czują się spadkobiercami tradycji obozu narodowo-demokratycznego”.

„Roman Dmowski nie jest bohaterem mojej rodzinnej bajki, ale połowa Polaków ma rodzinne tradycje narodowej demokracji i o tym warto pamiętać. Nie należy wypychać połowy Polaków poza nawias głównego nurtu narodowo-państwowego, bo wtedy oddaje się całą tradycję do zagospodarowania radykałom. Poszerzajmy środek polskiej drogi, także o nurt narodowo-demokratyczny, który przecież odegrał ogromną rolę w odzyskiwaniu niepodległości w 1918 r.”

„Nie można utożsamiać Romana Dmowskiego z ruchem narodowo–radykalnym i antysemityzmem. Dmowski ma swoje niekwestionowane zasługi. W panteonie narodowym muszą się pomieścić ci, którym chcemy zapamiętać ich wielkie narodowe zasługi, a nie tylko ich błędy”.

Wynika z tego, że prezydent Komorowski ma świadomość jak silne są nastroje narodowe w społeczeństwie. Widzi, że tego nurtu nie da się zmarginalizować. Dobrze, że to dostrzega i wyciąga do narodowców rękę. Ważne jednak, by ruch narodowy odradzał się własnymi siłami, a nie dzięki pragnieniu innych zagospodarowania go. Nie posądzam o to Komorowskiego. On raczej chce uchodzić za ojca całego narodu i tak się ustawia. Ale chętnych do ustawiania narodowców nie brakuje. Najbardziej niepokoi mnie, gdy za to biorą się zwolennicy Piłsudskiego.

Jarosław Kaczyński rankiem 11 listopada też złożył kwiaty pod pomnikiem Dmowskiego (taki ma elektorat). Ale 13 grudnia pod pomnikiem Piłsudskiego właśnie jego określił mianem „największego z wielkich”

(<http://zenobiusz.wordpress.com/2012/12/13/przemowienie-jaroslaw-a-kaczynskiego/>).

Zwracam uwagę, 13 grudnia! To data stanu wojennego. A przecież Piłsudski zafundował nam wojnę domową (w maju 1926 r.), w której zginęło wielokrotnie więcej Polaków niż w stanie wojennym. W wyniku zamachu został odsunięty od władzy demokratycznie powołany rząd i ustanowiono dyktaturę, cenzurę, więzienia dla opozycji itd. Żadne zagrożenie zewnętrzne tego nie usprawiedliwiało. Kaczyński mówiąc o stanie wojennym sam wspominał dylemat „wejdą czy nie wejdą?”. Gdzie tu logika?

###

Uzależnienie od katastrofizmu

Matt Ridley (http://www.wired.com/wiredscience/2012/08/ff_apocalypsenot/all/) zauważył, że w dzisiejszych czasach mamy skłonność do wiary w apokaliptyczne klęski. W 1972 Klub Rzymski zapowiadał klęski wynikające z wyczerpywania się zasobów ziemskich. Pisał o „granicach wzrostu”. Nic z tego się nie sprawdziło. Przewidywania głodu globalnego padły dzięki nowym technologiom rolniczym (zielona rewolucja, GMO). Słyszeliśmy maltuzjańskie przepowiednie o klęsce przeludnienia – dzisiaj martwimy się zapaścią demograficzną. Co chwila straszy się nas jakąś globalną plagą: AIDS, świńską grypą, ptasią grypą, czy innymi chorobami, na które trzeba koniecznie się szczepić. Źródłem zarazków mają być a to ogórki, a to drób, a to jeszcze coś innego. Straszy się cały świat, a potem okazuje się, że to wszystko grubo przesadzone i chodzi głównie o sprzedanie nowego leku. Ponoć miało nam grozić wyczerpanie się zasobów naftowych świata – tymczasem mamy nowe odkrycia gazu i ropy łupkowej, co ma nam starczyć na kilka stuleci. Podobnie mówi się o wyczerpywaniu się różnych minerałów – tymczasem ludzka przedsiębiorczość znajduje rozwiązania zastępcze. Pod koniec XX wieku straszono nas wirusem Y2K,

który miał unieruchomić wszystkie komputery – nie pojawił się. Ponoć dziura ozonowa miała wpuścić na ziemię zabójcze promieniowanie kosmiczne. Podjęto walkę z freonem, który niszczy powłokę ozonową. Z drugiej strony straszono ozonem jako zanieczyszczeniem środowiska. Jakoś to wszystko ucichło. Były kwaśne deszcze, ale ludzkość uporała się z tym skutecznie ograniczając emisję SO₂. Była panika związana z inwazją zabójczych pszczoł, ale ucichła. Mówi się o spadającej żywotności plemników, o zatruciu wód, o zmianie płci u ryb, ale okazuje się, że są to zjawiska jedynie lokalne. Ponoć telefony komórkowe powodują raka mózgu, ale jakoś nie widać gwałtownego wzrostu zachorowań na tę chorobę mimo eksplozji stosowania komórek. Ostatnio straszono nas globalnym ociepleniem z powodu emisji gazów cieplarnianych, ale okazało się, że to tylko naturalne fluktuacje pogody. Od kilkunastu lat już średnie temperatury nie rosną. Teraz modne jest straszenie asteroidami. Nawet zapowiadano koniec świata, na bazie kalendarza Majów. Wszystkie te apokaliptyczne wieści okazały się nie prawdziwe lub grubo przesadzone. Ludzkość potrafi sobie radzić z różnymi zagrożeniami.

Czemu tak łatwo ulegamy panice? Odnosi się wrażenie, że są jakieś siły na świecie, mające wpływ na media, które chcą byśmy się stale czegoś bali. Ludźmi zastraszonymi łatwiej rządzić, łatwiej przekonać ich, by słuchali władzy.

Bł. Jan Paweł II mawiał: „Nie lękajcie się!” Mimo tylu naszych win i tak światem rządzi Pan Bóg.

###

Kultura Liberalna

Minister Kultury Bohdan Zdrojewski otrzymał list otwarty w sprawie nieprzyznania dotacji na rok 2013 internetowemu pismu *Kultura Liberalna*. http://wyborcza.pl/1,126764,13401519,List_otwarty_w_sprawie_nieprzyznania_dotacji_i_Kulturze.html. Rozumiem, że w ubiegłych latach taka dotacja była.

Sygnatariusze listu to m.in. Prof. Timothy Garton Ash, Prof. Klaus Bachmann, Prof. Zygmunt Bauman, Helena Datner, Konstanty Gebert, Prof. Jan Tomasz Gross, Prof. Irena Grudzińska-Gross, Prof. Jan Hartman, Prof. Jerzy Hausner, Agnieszka Holland, Jarosław Kurski, Barbara Labuda, Adam Michnik, Prof. Zdzisław Najder, Prof. Stanisław Obirek, Andrzej Olechowski, Prof. Andrzej Paczkowski, Prof. Zbigniew Pełczyński, Józef Pinior, Prof. Adam Rotfeld, Prof. Aleksander Smolar, Joanna Szczepkowska, Prof. Paweł Śpiewak, Prof. Magdalena Środa, Marcin Świąćicki, Barbara Toruńczyk, Dorota Warakomska, Prof. Wiesław Władyka, Jacek Żakowski i in.

Aż dziw, że pismo posiadające takie poparcie potrzebuje dotacji z kasy państwowej, że pismo tego środowiska nie potrafi stać na własnych nogach.

###

Polityka pro-rodzina Putina

W Rosji (podobnie jak w Polsce) tragicznie przedstawia się sytuacja demograficzna. Za mało rodzi się dzieci. W swoim przemówieniu do Zgromadzenia Federalnego Federacji Rosyjskiej (Dumy i Rady Federacji) na zakończenie roku 2012 prezydent Putin uznał to za „demograficzną i moralną katastrofę” Zapowiedział drastyczne posunięcia mające na celu zwiększenie dzietności. Oto one:

1. Wyplata kapitałowa matce po urodzeniu drugiego czy dalszego dziecka (becikowe).
2. W regionach najslabszych demograficznie (ponizej sredniej krajowej) maja byc dodatkowe wypłaty za trzecie i dalsze dzieci.
3. Apel do władz regionalnych, by wsparły rodziny dodatkowo.

4. Planuje się wzrost liczby przedszkoli i wsparcie dla przedszkoli prywatnych, również dla domowych przedszkoli i usług opieki całodobowej dla niemowląt.
5. Planuje się szkolenia dla matek wracających do pracy zarobkowej oraz elastyczne formy zatrudnienia dla matek.

Prezydent Putin widzi potrzebę powrotu do tradycyjnych wartości, które winne być przekazywane z pokolenia na pokolenie.

W całym tym programie brak jednak uznania dla matek pozostających w domu, by zając się dziećmi. Bez takiego uznania i ekonomicznej możliwości dietność nie wzrośnie.

###

Obce pieniądze

W wyżej cytowanym przemówieniu Putina jest też inna ciekawa uwaga. „Nie do przyjęcia jest bezpośredni, czy pośredni wpływ czynników obcych na wewnętrzną politykę państwa rosyjskiego. Kto pobiera pieniądze z zagranicy na swoją działalność polityczną nie może być politykiem w Federacji Rosyjskiej” – orzekł prezydent.

Brzmi w tym hasło, które bp. Andrzej Olszowski rzucił na elekcji Michała Korybuta Wiśniewieckiego: „Niech każdy złoży przysięgę, że nie będzie głosował na tego, od kogo brał pieniądze”. Hasło chwyciło, wszystkich zmuszono do tej przysięgi i zaraz mieliśmy króla „Piasta”.

Tylko jak dzisiaj wyegzekwować wolność od obcych pieniędzy?

###

Prusy Wschodnie

Otrzymałem w poczcie internetowej taką informację (po angielsku):

„Wschodnio-pruski ruch separatystyczny zakorzenia się w Królewcu (Königsberg). Ci z nas, których oburza kradzież niemieckich ziem na wschód od Odry winni popierać dzielnych towarzyszy z Bałtyckiej Partii Republikańskiej, wschodnio-pruskiego ruchu separatystycznego w Królewcu. Partia ta zwróciła się do prezydenta Putina z apelem o przemianowanie Kaliningradu na jego oryginalną, prawidłową niemiecką nazwę Königsberg. Partia ta zorganizowała ‘Pruską Paradę’ w Królewcu w lipcu 2012 r. Partia ta jest bardzo widoczna i angażuje się w prawdziwy aktywizm w kraju (Rosji), gdzie program pruskiego separatyzmu jest źle widziany. Bałtycka Partia Republikańska wezwała również prezydenta Putina, by dotrzymał słowa w sprawie sfinansowania odbudowy byłego pałacu w Królewcu, który Sowieci zniszczyli w 1945 r. Przewodniczący Bałtyckiej Partii Republikańskiej w internetowym wywiadzie video wzywa do ‘odrodzenia Prus’”.

Szczegóły o tej partii i jej działalności znaleźć można na jej stronie internetowej: <http://kaliningrad-eu.blogspot.com/search?updated-min=2012-01-01T00:00:00-08:00&updated-max=2013-01-01T00:00:00-08:00&max-results=18>

Jest to niewątpliwie mała i nielicząca się grupka w okręgu kaliningradzkim, ale można być pewnym, że posiada silnych popleczników za Odrą. Nie bagatelizowałbym takich inicjatyw. Okręg kaliningradzki winien pozostać rosyjski, ewentualnie być przyłączony do Polski lub podzielony między Polskę i Litwę, ale w żadnym razie nie możemy się godzić na niemieckie w nim aspiracje. Nie chcemy powtórki z tematu „korytarza”.

###

Aborcja mała zakazana

W Hiszpanii parlament uchwalił nowe prawo, a premier Mariano Rajoy je podpisał, zakazujące aborcji i badań na zarodkach u ginących gatunków, takich jak

małpy człekokształtne. Tymczasem ok. 300 nienarodzonych dzieci jest zabijanych dziennie w tym kraju. Aktualny premier w kampanii wyborczej obiecywał ochronę nienarodzonych. Sądzone, że chodzi o ludzi (<http://www.pop.org/content/planet-apes>).

###

Niemiecka religijność

W 1963 r. w Niemczech (wschodnich i zachodnich) praktykowało 9 milionów katolików, dzisiaj 2,3 – spadek o 74,4%. Według danych oficjalnych (na bazie podatku kościelnego) jest w Niemczech 24,6 milionów katolików (23,9 mln protestantów). W 1963 r. Kościół zatrudniał w Niemczech 100 000 osób, dzisiaj 700 000, wzrost o 700%. W 1963 r. było 90 praktykujących na zatrudnionego, dzisiaj 3 (u protestantów jeden praktykujący na jednego zatrudnionego – czy to ta sama osoba?). (Agencja RU 07/2013).

Spis rzeczy

Habemus papam	1
Upadek Rzymu, upadek Zachodu	2
Kościół a globalne ocieplenie	4
Uzależnienie od pomocy	6
O. Tadeusz Rydzyk atakuje Romana Giertycha	8
Obrońcy praworządności z 1926 r.	9
Notatki: Ciekawy wywiad 12, Uzależnienie od katastrofizmu 13, <i>Kultura liberalna</i> 14, Polityka pro-rodzinna Putina 14, Obce pieniądze 15, Prusy Wschodnie 15, Aborcja mała zakazana 15, Niemiecka religijność 16.	

Opoka w Kraju w internecie: <http://opoka.giertych.pl>

Opoka w Kraju jest rozsyłana za darmo do osób, które chcą, by ją miały, w tym do wszystkich biskupów. Osobom, które mi pomagają i dzięki którym wzrasta krąg moich odbiorców, wyrażam serdeczne Bóg zapłać - pozostaną anonimowe. Wszystkich zachęcam do przedruków, do powielania pisma i handlowania nim. Ta praca jest dla mnie największą pomocą. Prenumeraty nie prowadzę. Maciej Giertych

Konto *Opoki w Kraju* PKO BP SA Poznań: 08 1020 4027 0000 1202 0400 1632